

Siódmy rok

Andrzej Zaucha

Miła ma, ogień i w gaśnicy woda
waciacz i z Paryża moda
miła ma, to ty i ja
Miła ma, słowa dwa bez cienia rymu
kwiatek do kożucha zimą
miła ma, to ty i ja

Czemu więc do siebie lgniemy tak
że nam nawet z sobą siebie brak?
Czemu w naszych oczach wielki wóz
błyszczący jakby już
nieba cztery wiorsty dla nas wiózł
czemu żyć bez siebie nie chcą już
mój Stróż Anioł i twój Anioł Stróż
czemu nas do pary złożył zmrok
czemu to już siódmy wspólny rok?

Miła ma, słowa kiepskim żartem spięte
płatek róży z liściem mięty
miła ma, to ty i ja
Miła ma, brzegi rozdzielone rzeką,
szampan i zwarzone mleko
miła ma to ty i ja

Czemu więc do siebie lgniemy tak
że nam nawet z sobą siebie brak?
Czemu w naszych oczach wielki wóz
błyszczący jakby już
nieba cztery wiorsty dla nas wiózł
czemu żyć bez siebie nie chcą już
mój Stróż Anioł i twój Anioł Stróż
czemu nas do pary złożył zmrok
czemu to już siódmy wspólny rok?

Wczoraj wiatr nam przywiał gości
ot, wróżka i znad łąki mgła
uczyć chciały nas miłości,
że nasza niby miłość zła...